

Rozgarniam wiatr, buduje głośną ciszę
choć niewidomy jestem to całkiem nieźle widzę
dalej w las, wciąż generuje szумы
każdy kolejny dzień jest powodem do dumy!
jestem stąd gdzie nie brakuje stresu(aha)
wielu falowy ruch przy zarabianiu cashu
ziomy z interesu też dotknęlii marginesu
a kłębią się chmury, zostaje smak jazzu
dalej strzał znów się filcują mózgi
kolejna ustawa klepnięta przez łapówki
puste lodówki kontra nówki motorówki
zaklinam deszcz a krople lecą z wódki
kto grubo gra ten w końcu wygrać musi
ty leć do mamusi gdy ciśnienie wali w uszy
woda dla suszy, osłoda dla duszy
nikt mnie nie zmusi mówiąc do mnie "stary musisz"
zatruwam fałsz, wyrywam pasożyta
zgrzytam zębami i morde mu zamykam
nie wnिकam, znikam tam gdzie moja kobita
uliczna liryka hemp Diil gang ma ekipa

bo rap ma tę moc
wolność słowa, wypowiedzi
bo my robimy rap dla tych co są na krawędzi
bo słowa to potęga ale czyny jeszcze większe
uliczna liryka możesz se to robić wszędzie

wiedz że
widzę wokół beton tematy mam jak na dłoni!
wierze
mam mówić o tym
bóg zesłał mnie w te strony!
cel ma być osiągnięty
wróg ma być zniszczony!
pewniak
wiem jak to stworzyć
i przyłożyć ci do skroni!
to mój dalszy ciąg historii
na chodnikach miasta
tu tusz niczym krew na kartkach
lek na kłamstwa!
mieszkam tam brat
gdzie rap gra wyrywa z bagna
przedstawiam uliczna liryka Hemp Armia!
nie zwalniam
niech każda z głów zniknie spod nóg
brat wróć!
jak wszedłeś w syf tu porzuć śmietnik
jak wróg zacznie drwić nie przechodź obojętny
orient dzieciaku byś se nie zrył czachy od kolędy
bez przerwy powtarzam Ci
odpadasz z gry
nie kierujesz się instynktem
a na los wpływ na syf
za wjazdem bajzlu na strych
idzie być niżej niż nic!
brat idź, myśl, dziel się, nie żałuj chleba

zostań przytomny nawet jak wokół resztę wygrzewa
niewiedza to bieda
ziomal czas to obrócić
tak trzeba
pozostań zdrowej mysli w świecie struty
zduś co masz zdusić
zfartem ziom
a odwróci on

bo rap ma tę moc
wolność słowa, wypowiedzi
bo my robimy rap dla tych co są na krawędzi
bo słowa to potęga ale czyny jeszcze większe
uliczna liryka możesz se to robić wszędzie

napełnie twoje ucho
napełnie twe serducho
mój tekst ayahuasca
to DMT na sucho
znasz zasady?
jeśli nie to jesteś nowy
nie jesteś gotowy (hmm)
to nie ma mowy
jesteś świątynią
więc zachowaj czystość!
czeka cię świetlista przyszłość
chcesz służyć słusznej sprawie?
to poczytaj pismo!
wierzysz w ojca syna ducha?
(amen)
on ogarnia wszystko
tak jak Noe, Abraham, możesz czy jeremiasz
dobrych synów na świat wyda matka ziemia (tak, tak)
trzeba przekuć miecze na lemiesz
jedynie właściwy tok myślenia w nowej erze!
wstydę się i brzydzę swym gniewem
lecz kim bym był bez tego?
(co?)
tego nie wiem
zasłaniam twarz rękoma
gdy dopada amok
staram się, próbuje
ale to nie to samo
wstanę rano i wykonam znak krzyża
upadłego świata koniec się zbliża
proszę wybacz
cisza niechaj ducha twego buja
chwała panu jedynemu
alleluja

bo rap ma tę moc
wolność słowa, wypowiedzi
bo my robimy rap dla tych co są na krawędzi
bo słowa to potęga ale czyny jeszcze większe
uliczna liryka możesz se to robić wszędzie

Bo rap ma te moc.....
Bo my robimy..... Beat down !
Bo słowa to potęga
uliczna liryka możesz se to robić wszędzie!